

300/5

DO

NACZELNEGO WODZA WOJSK POLSKICH

WARSZAWA.

Odnośnie do wyciągu z raportu Generała GOŁOGORSKIEGO przysłanego do Departamentu Gospodarczego przez Adjutanturę Generalną Najw. Dowódcy i do pisma Szefa Sztabu Generalnego W.P.

Nr.Dz.386/IV - 2 z dnia 20 stycznia b.r.przedkłada się następujące wyjaśnienia:

Sprawa zakupna sukna w Białej, Bielsku i okolicy, oraz uruchomienia warsztatów krawieckich i szewckich w Białej i Krakowie, została zupełnie zorganizowana przez Departament Gospodarczy M.S.W. już z początkiem stycznia b.r.

W tym celu delegowano Pułkownika intendenta Schmidla, któremu już 10 stycznia przekazano 2 1/2 miliona Koron, a 16 stycznia I milion Koron, 24 stycznia zaś dalsze 5 milionów Koron.

Z pieniędzy otrzymanych zakupuje także podszewkę, nici i t.d.

Pułkownik Schmidl otrzymał i nadal otrzymuje rozkazy na piśmie, o wszystkich poleceniach dotyczących jego działalności, zawiadamia się równocześnie Dowództwo Generalnego Okręgu w Krakowie.

Mimo to zauważa się, że Dow. Gen. Okręgu w Krakowie, jak poprzednio, tak i nadal obecnie miesza się w sprawy kierowane wyłącznie przez Ministerjum Spraw Wojskowych i przeszkadza w ten sposób jednolitej i energicznej akcji, z tym prawdopodobnie celem, by albo wszystko, albo większą część przedmiotów dla siebie uzyskać.

Ponadto Dow. Gen. Okręgu jest nie zupełnie poinformowane o czym łatwo się przekonać z treści raportu dotyczącego materialnego położenia, oraz ofinansowania całej akcji, ponieważ mimo trudności udało się Szefowi Departamentu Gospodarczego M.S.W. w najgorszych czasach uzyskać 3 1/2 miliona Kor. na tak ważny cel, jak powyższy zakup.

Niedokładnie wykonano rozkaz dotyczący odesłania przedmiotów umundurowania i ekwipunku z magazynów w Krakowie do Warszawy, mimo, że rozkaz podpisany przez Naczelnego Wodza W.P.,

2100/2  
udzielał Szefowi Departamentu Gospodarczego prawo dysponowania magazynami w Krakowie. Z tego powodu nieodesłano z Krakowa 800 kompletów do Radomia, lecz tylko 600 kompletów, do Łodzi wcale nie jest wysłano, a do Warszawy jedynie przedmioty podrzędniejszej, jako np. kominiarki, kamizelki, rękawice, łopatkki i t. d., nie wysłano zaś żadnych płaszczy i bluz reperowanych i butów sa- perskich, mimo że w tamtejszych magazynach znajdowała się dość znaczna ilość /25000 par/.

Z zakupionego w Białej sukna 131.000 metrów, część odda- no do warsztatów w Krakowie i w Białej, a część wysłano do War- szawy, gdzie odda się je do roboty.

Oprócz tego oddano prywatnej firmie pewną część sukna do wyrobienia.

Tygodniowo produkcja będzie wynosić od 1/2 b. r. około 5.000 garniturów /czapka, płaszcz, bluza i spodnie/. Co do wyro- bu dalszej ilości sukna toczą się obecnie pertraktacje.

Zakupiono około 40.000 kocy, z których 11.000 sztuk wysła- no już do Warszawy.

Zamówiono większą ilość bielizny, sienniki, plecaki i t. p.

Obecnie wyrabia się w Warszawie Radomiu i Białej.

Produkcja w lutym wynosić będzie około 50.000 par, jed- nak zostanie znacznie podwyższona przez oddanie pracy stowa- rzyszeniom szewskim.

Stwierdzić należy, iż wszystko puszczono w ruch, a jeżeli idzie to jeszcze pomalutko, to jedynie skutkiem trudności i przeszkód, które się napotyka.

Otrzymuje się wrażenie, że Pułkownik Schmidl nie jest w sprawie warsztatów z ogólnych stosunków w Krakowie dosyć energicznym i <sup>za</sup> rzadko nadsyła raporty o swych czynnościach - mimo to sprawa jednak będzie rozpatrzona w tych dniach bowiem stawi się osobiście; a ponadto w celu przeprowadzenia kilku poleceń, udał się do Krakowa wczoraj t. j. 28/I 1919 pułkownik intendent Schmidl.

Szef Departamentu z r.

WODZICWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

Dz. 300 dnia 31 / I 1919 r.

załącz. Wydz.